



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Całe życie jest związana z Bydgoszczą, choć na świat przyszła w zachodnich Niemczech. Jest babcią i prababcią, która chętnie wybierała się z wnukami na leśne wędrówki oraz lubiła podróże. Często odwiedzała członków swojej rodziny, w tym brata i siostrę, którzy podobnie jak ona dożyli sędziwego wieku.

Helena Kozłowska urodziła się 3 maja 1921 roku w Duisburgu (Niemcy), gdzie jej rodzice zostali przesiedleni w czasie pierwszej wojny światowej. Ojciec Kacper był z zawodu murarzem, a matka zajmowała się domem i wychowaniem trojga dzieci, z których najstarsza była Helena. W latach trzydziestych z rodzicami przeprowadziła się do Polski i zamieszkała w Bydgoszczy.

Gdy wybuchła druga wojna światowa miała 18 lat. Została przydzielona do przymusowej pracy w przejętej przez Niemców cegielni na terenie Łęgrowa, gdzie pracowała przez cały okres okupacji. W cegielni poznała Michała Kozłowskiego, którego krótko po wojnie poślubiła. W 1952 roku na świat przyszedł ich syn.

Po wojnie rozpoczęła pracę jako szwaczka w Przedsiębiorstwie Odzieżowym "Modus". Następnie przez blisko 20 lat zajmowała się produkcją taśm i pasków w fabryce "Pasamon". Pod koniec lat siedemdziesiątych przeszła na emeryturę i zajęła się opieką nad wnukami (doczekała się 2 wnucząt i 4 prawnucząt).

Chętnie podróżowała, odwiedzała polskie morze i rodzinę w Gorzowie Wielkopolskim. Często wspólnie z mężem wyjeżdżała do uzdrowisk, m.in. w Inowrocławiu i Ciechocinku. W wolnych chwilach dużo szyła i dziergała, lubiła czytać oraz zajmować się ogrodem.

Aktualnie najchętniej ogląda swoje ulubione programy telewizyjne i teleturnieje. Codziennie czyta Express Bydgoski i nadal aktywnie uczestniczy w życiu społecznym oraz głosuje w wyborach. To cicha i spokojna osoba, która zawsze wykazywała się dużą energią i prowadziła aktywny tryb życia. Od 5 lat opiekuje się nią syn i synowa, u których mieszka.

Beata Krzemińska
rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego

Maj 2021 r.